

## „Odzyskane” eseje Miloša Crnjanskiego. Eseistyka polityczna Miloša Crnjanskiego w świetle „nowego czytania tradycji”<sup>1</sup>.

Dzisiaj, skądinąd, można odnieść wrażenie, że cieszący się złą sławą tekst *Oklevetani rat (Oczerniona wojna)* Miloša Crnjanskiego należałoby odczytać na nowo, kryje się w nim bowiem pewne niewypowiedziane przeczucie nierozzerwalności serbskiego losu i wojny. „Przypomnijmy sobie początek naszego wieku”, postulował Crnjanski w jednym z mniej znanych tekstów *O serbskiej tragedii*, napisanym w okresie międzywojennym. Przestrzegał w nim przed „kłamliwą i podstępna polityką<sup>2</sup> wykorzystywania przeciwko Serbom sprawdzonych europejskich metod”, które polegały na tworzeniu iluzji, że „jedna ze stron rzekomo reprezentuje kulturę, a druga jej brak”, że „po jednej stronie znalazły się liczące sobie setki lat racje, które należy szanować, zaś po drugiej stronie Serbowie, ze swoimi świętościami, które, co oczywiste, należy zetrzeć w pył”. Na początku naszego wieku, stwierdzał Crnjanski, „po jednej stronie znalazła się uboga Serbia, po drugiej zgraja drwiących z niej przeciwników”. Niedługo potem Serbia powtórnie stanęła oko w oko z tą zgrają, a ponieważ nie zrozumiała swego problemu, pod koniec wieku już po raz trzeci staje w obliczu zniszczeń i rozbiorów. Co prawda, sama ojczyzna nie jest tu bez win, ale któż nie widzi „zgrai” i nie dostrzega „drwin”? Nikt nie zasługuje na taką karę, „zgrai” nic nie upoważnia do tego, by myślała o sobie jako o lepszej części ludzkości, a „drwin” nie sposób znieść. Szydercze kłamstwa i oszustwa, pod którymi kryje się niechęć i nienawiść – oto koniec tego wieku, w którym przeciwko ubogiej Serbii toczy się kolejna wojna światowa. My zaś staliśmy się ostatnimi zakładnikami tego niezmiennie nas dotykającego nieszczęścia. „Od niepamiętnych czasów – pisał Crnjanski w innym miejscu – świat ogłuszały krzyki najniebezpieczniejszych spośród iluzjonistów, wierzących w nadejście wiecznego pokoju” i „w to, że wkrótce jakaś międzynarodowa instytucja zagwarantuje pokój i prawa słabszych wobec siły, która nie pyta o sprawiedliwość”. Sprawiedliwości nie ma, istnieje tylko siła

<sup>1</sup> Sformułowanie „nowe czytanie tradycji” stanowi tytuł książki Savy Damjanova, która wpisuje się w szereg inicjatyw podejmowanych przez naukowców i twórców serbskiej sceny literackiej w imię reinterpretacji tradycyjnego, rozpowszechnionego dotąd literackiego i kulturowego modelu, określanego mianem „vukowskiego”. S. Damjanov, *Novo čitanje tradicije*, Novi Sad 2002.

<sup>2</sup> Określenie „kłamliwa i podstępna polityka” to przekład użytego przez Crnjanskiego terminu *frankovluk*. Pochodzi on od nazwiska Josipa Franka (1844–1911), działacza chorwackiej Partii Prawa, a następnie, po rozłamie wewnątrz partii w 1895 roku, Czystej Partii Prawa. *Frankovluk* oznacza (dla przeciwników tej polityki) metody, jakimi posługiwali się jej działacze, występujący w obronie chorwackich interesów narodowych. Reprezentując bezkompromisowe, radykalne stanowisko wobec Wiednia i Pesztu i sprzeciwiając się ideom zjednoczenia narodów południowosłowiańskich, świadczyli oni jednocześnie władzom austriackim i węgierskim usługi denuncjacyjne, donosząc na zorientowanych projugosłowiańsko Serbów i Chorwatów.

i zbyt wiele broni, wymierzonej przeciwko nam. Za sprawą kontrowersyjnego tekstu *Oczerniona wojna* Crnjanski na zawsze okrył się złą sławą, nieżnośne echo D'Annunzia i Marinettiego podważyło jego patriotyzm, a antymarksistowskie poglądy Crnjanskiego wywołały zarzut o sprzyjanie faszyzmowi. Dzisiaj, skądinąd, odnieść można wrażenie, że i ten jego okryty złą sławą tekst należałoby odczytać na nowo, gdyż kryje się w nim pewne niewypowiedziane przeczucie nierozzerwalności serbskiego losu i wojny. „Wojna, z jej okropnościami, z ogromem ofiar i ze wszystkimi następstwami, które stały się udziałem naszego narodu, zdaje się być jedyną jasną, wieczną gwiazdą w nocy, która nadeszła” – pisał Crnjanski. W nocy ponad nami widać mroczną gwiazdę pewnego paktu, który z okazji Wielkanocy śle nam demoniczne jaja ze stali. Nigdy dotąd ludzkość, ze swoją wiarą w wolność, nie upadła tak nisko, nigdy dotąd wyższa konieczność nie doprowadziła jej do takiej nikczemności. Bomby zrzucone na grób miłosierdzia, na którym wyrosła nasza cywilizacja, gaszą epokę nadziei. Czy wojna znów ma dać nam ostatnią nadzieję, że na serbskim niebie jeszcze kiedyś zabłyśną gwiazdy, że wkroczymy w nowy wiek odrodzeni, z godnością, hołdując ideom sprawiedliwości i wolności, a nie przemocy? O działaniach, prowadzonych na obszarze Europy za zgodą nieszczęsnej poprzedniczki dzisiejszych, jeszcze bardziej niż ona sama nieszczęsnych Narodów Zjednoczonych, Crnjanski powiedział, że ludzki rozum nie jest w stanie ich pojąć. Podobnie jak w żaden sposób nie jest w stanie pojąć tego, co uczyniono nam w ostatnim dziesięcioleciu tego udręczonego wieku. Rozum ludzki nie może pojąć tego, że koniec drugiego tysiąclecia na Bałkanach witamy hukami i detonacjami burzonych mostów i fabryk, w schronach i okopach, w szpitalach i świeżych mogiłach. Nie jest to świat wart naszego życia<sup>3</sup>.

A. Jerkov, *Crnjanski tu i teraz*

Próby wydobywania i nowego odczytywania, dotąd wstydliwie przemilczanych lub interpretowanych w zideologizowanym kodzie komunistycznej retoryki, poglądów politycznych Miloša Crnjanskiego, poety i pisarza należącego do panteonu twórców literatury serbskiej, są zjawiskiem niezwykle interesującym. O ile bowiem utwory **literackie** Crnjanskiego po jego powrocie z emigracji do kraju w 1965 roku (w okresie po drugiej wojnie światowej Crnjanski był pisarzem przemilczanym) spotykały się z życzliwym przyjęciem jugosłowiańskiej krytyki literackiej, a ich niepodlegającą dyskusji wartość artystyczną potwierdzają niezmiennie także opinie współczesnych badaczy, to poglądy polityczne, które Crnjanski reprezentował w okresie międzywojennym jako dyplomata i zwolennik polityki Milana Stojadinovicia, po drugiej wojnie światowej otrzymały piętno „faszystowskich”. W dużej mierze stało się tak za sprawą dwóch ideologicznych przeciwników i krytyków Crnjanskiego, eksponentów ideologii SFRJ: Mirosława Krleży i Marka Risticia<sup>4</sup>, a dokonana przez nich interpretacja i taki właśnie sposób prezentacji jego poglądów politycznych przetrwały aż do lat osiemdziesiątych XX wieku.

<sup>3</sup> A. Jerkov, *Crnjanski, sada i ovde. Geografska sudbina*, „Vreme”, vanredno izdanje 1999, nr 6 (17.04.1999).

<sup>4</sup> W roku 1932 Crnjanskiego potępiła także większa część ówczesnego środowiska literackiego (łącznie z przedstawicielami jego literackich współtowarzyszy – modernistów). Do sytuacji tej doprowadził fakt opublikowania przez niego w czasopiśmie „Vreme” artykułu *Mi postajemo kolonija strane knjige (Stajemy się literacką kolonią cudzoziemszczyzny)* na temat faworyzowania dzieł autorów zagranicznych, a następ-

Antykomunizm i monarchizm, obecny w myśli politycznej Crnjanskiego, uniemożliwił powojennym władzom jugosłowiańskim nie tylko przyswojenie, ale nawet prezentację poglądów twórcy. Jego powrót do kraju w 1965 roku, wymuszając ich „taktowne” przemilczanie, nie uwolnił jednak pisarza od podejrzliwości i rezerwy, z jaką się do niego odnoszono. Widać to zresztą także w społecznym statusie twórcy, któremu, pomimo przyznanego mu tytułu *velikana srpske knjizevnosti* i porównań jego artystycznych dokonań do dorobku Andricia, nigdy po wojnie nie powierzono żadnej funkcji publicznej i nie przyznano statusu członka Jugosłowiańskiej Akademii Nauk (choć został nim Ivo Andrić, także piastujący stanowiska dyplomatyczne w przedwojennej Jugosławii), tytułu, który stanowiłby potwierdzenie tej afirmacji.

Ze wspomnianych powodów, do początku lat osiemdziesiątych ukazywały się głównie „neutralne” ideologicznie wybory esejów Crnjanskiego, poświęcone zagadnieniom literatury i sztuki, oraz jego teksty o charakterze autobiograficznym. Sytuację zmieniły dopiero trzy przedsięwzięcia, zbliżone do siebie w czasie, które – pomimo ich pionierskiego charakteru – nie zostały w jakikolwiek sposób (chociażby krytyczny) dostrzeżone i odnotowane przez opinię publiczną. Chodzi tu o wydany w 1983 roku trzytomowy wybór literackich polemik, prowadzonych w okresie dwudziestolecia międzywojennego *Zli volšebnici*, w którym oprócz Miloša Crnjanskiego znalazło się wielu twórców nieistniejących dla oficjalnej historii literatury (książkę opracował Gojko Tešić)<sup>5</sup>. W tym czasie ukazał się także tematyczny numer czasopisma „Delo”, przywołujący polemiki, prowadzone przez Mirosłava Krležę z „prawicą”, gdzie Crnjanski pojawił się (jako jedyny serbski oponent Krleży) w kontekście słynnej dyskusji na temat wojny i pacyfizmu z 1934 roku, wywołanej tekstem Crnjanskiego *Oklevetani rat*. Odnotować także należy w tym miejscu, podjętą w 1983 roku przez Savę Dautovicia i Radivoja Cvetičanina na łamach czasopisma „Politika”, próbę felietonistycznego opisu najwybitniejszych, zdaniem autorów, przedstawicieli serbskiej „prawicy” międzywojennej (wśród nich znaleźli się: Miloš Crnjanski, Svetislav Stefanović, Jovan Dučić, Dragiša Vasić, Slobodan Jovanović)<sup>6</sup>.

Wyraźnym znakiem nowych czasów i detabuizacji dotąd zakazanych tematów oraz sygnałem stopniowego przesuwania się myśli politycznej Crnjanskiego z przestrzeni peryferii do centrum był fakt opublikowania w 1989 roku, po długim, sześcioletnim okresie nieobecności tego tematu, części jego tekstów politycznych, które ukazały się w wyborach zredagowanych przez Zorana Avramovicia: *Politički spisi*<sup>7</sup>, *Crnjanski o nacionalsocjalizmu*<sup>8</sup> i *Miloš Crnjanski o nacionalizmu*<sup>9</sup> oraz prezentacja postaci Crnjan-

---

nie polemika z Milanem Bogdanoviciem (członkiem komitetu redakcyjnego wydawnictwa Nolit, którego – podobnie jak członków redakcji czasopisma „Srpski književni glasnik” – bezpośrednio dotyczyły zarzuty Crnjanskiego). Temperament Crnjanskiego polemisty ujawnił się wcześniej, w 1929 roku, podczas dyskusji z Markiem Carem, członkiem komitetu redakcyjnego wydawnictwa Srpska književna zadruga, wywołanej odmową opublikowania przez nie *putopisu* Crnjanskiego *Ljubav u Toskani* (który recenzował Car). Kolejna polemika, prowadzona z Mirosławem Krležą w 1934 roku, dotyczyła słynnego artykułu Crnjanskiego z 1934 roku *Oklevetani rat* (*Oczerniona wojna*).

<sup>5</sup> *Zli volšebnici* (polemike i pamfleti u srpskoj književnosti 1917–1943), pod red. G. Tešicia, Beograd–Novi Sad, 1983.

<sup>6</sup> Próbę tę, jak i wcześniej opisane, przywołuje B. Obradović w książce *Miloš Crnjanski i novi nacionalizam*, Beograd 2005, s. 10–15.

<sup>7</sup> M. Crnjanski, *Politički spisi*, pod red. Z. Avramovicia, Beograd 1989.

<sup>8</sup> *Crnjanski o nacionalsocjalizmu*, pod red. Z. Avramovicia, Beograd 1990.

<sup>9</sup> *Miloš Crnjanski o nacionalizmu*, pod red. Z. Avramovicia, Beograd 1992.

skiego w ramach zorganizowanego przez SANU 26 kwietnia 1991 roku panelu *Srpska književnost u emigraciji 1941–1991*<sup>10</sup>, zaś w 2006 roku wydanie wszystkich jego esejów, artykułów i pism, wśród nich zaś, niepublikowanej dotąd w całości, publicystyki i eseistyki politycznej Crnjanskiego<sup>11</sup>. Poświęcono jej obszerny drugi tom dwutomowej edycji *Eseji i članci*, stanowiącej część *Dziel zbranih* pisarza, których wydania i naukowego opracowania podjęła się w 1993 roku (wtedy ukazały się pierwsze dwa tomy: *Lirika* i *Kod Hiperborejaca*) Zadužbina Miloša Crnjanskog, przy współpracy z L'age d'homme Vladimira Dimitrijevicia z Lozanny, w celu uczczenia jubileuszu setnych urodzin twórcy.

Same **prawicowe poglądy polityczne** Crnjanskiego od końca lat osiemdziesiątych do chwili obecnej nie wzbudzały i nadal nie wzbudzają już tylu emocji, o czym świadczą fakt istnienia (niekomentowanego zresztą) wspomnianych wyżej wyborów. W nowe **odczytania jego biografii**, stawiające sobie za cel analizę oraz ocenę postawy i osobowości twórcy, wciąż jeszcze wpisane są natomiast strategie idealizujące bądź demaskatorskie, w których radykalizm ocen łączy się z emocjonalnym stosunkiem ich autorów do osoby Crnjanskiego. Przykładem strategii tego drugiego typu są komentarze prasowe, omawiające „sposób”, w jaki pisarz powrócił do kraju, przedstawiany jako podjęcie przez twórcę „współpracy” z powojennymi władzami komunistycznymi, jako „zdrada” i „sprzeniewierzenie się” własnym poglądom<sup>12</sup>.

W strategii idealizujące wpisana jest natomiast próba stworzenia nowego mitu – pisarza-wygnańca, „ofiary” środowiska emigracyjnego, które „pchnęło” twórcę w ramiona komunistów. Uwidaczniała się ona między innymi w serii artykułów opublikowanych w 1987 roku na łamach styczniowych numerów dziennika „Borba”. Ich autor – Radivoje Cvetičanin – fakt pozostawiania przez Crnjanskiego na marginesie struktur politycznych emigracji wyjaśniał konfliktem z jej kręgami, nieprzychylnie ustosunkowanymi wobec nowej Jugosławii<sup>13</sup>. Ten wątek, wówczas zdawałoby się nierozwinięty, podjęty został obecnie w komentarzach prasowych, omawiających fakt nieodnotowania czy zignorowania rocznic urodzin i śmierci wielkiego serbskiego pisarza. W publikacjach tych Crnjanski otrzymuje status wiecznego *outsidera*, czemu daje wyraz na przykład Milo Lompar, dokonując oceny (obrony) postawy Crnjanskiego za pomocą idei wywiedzionych z jego utworów literackich i przeciwstawiając go Ivo Andrićowi.

Do negatywnej oceny profilu charakterologicznego Miloša Crnjanskiego, jak się wydaje, uprawnia wszystkich ukształtowany już łańcuch odziedziczonych sposobów oglądu, wyznaczających drogę awansu społecznego tak w czasach rewolucyjnej euforii, jak i w labiryntach świata mieszczkańskiego. Oceny te jednakże przesłaniają fakt, że liczne emigracje serbskich pisarzy, te tragiczne, ale i te konformistyczne, w sposób istotny różnią się od totalnej samotności i wyobcowania Miloša Crnjanskiego. To, że zmagając się z nędzą, brakiem pracy, osamotniony i niedoceniony

<sup>10</sup> *Srpska književnost u emigraciji*, red. M. Detelić, „Književnost” 1991, nr 9–10, s. 1291–1342.

<sup>11</sup> M. Crnjanski, *Eseji i članci*, Beograd 2006, t. 1–2.

<sup>12</sup> Zob. K.St. Pavlović, *Između emigracije i otadžbine*, „NIN” 2002, nr 2713 (26.12.2002). Tekst ten ukazał się po raz pierwszy po śmierci M. Crnjanskiego w genewskim czasopiśmie „Poezija i proza” 1979, nr 69/70. Jego zaprezentowana w „NIN”-ie wersja to przedruk fragmentu nieopublikowanej książki K.St. Pavlovicia *Onakvi kakve sam ih znao*, którym redakcja „NIN”-u „uczciła” 25-lecie śmierci pisarza. Odpowiedzią na ten dość nietypowy tekst *In memoriam* był artykuł M. Božovicia, *U odbranu Crnjanskog*, „NIN” 2003, nr 2715 (9.01.2003).

<sup>13</sup> Za: D. Tošić, *O ljudima. Eseji, zapisi, sećanja*, Beograd 2000, s. 211 i n.

Pisał w sposób sprzeczny z oczekiwaniami środowiska emigracji politycznej, narażając się swojej jedynej możliwej ostoi, podczas gdy w tym samym czasie Marko Ristić nazywał go w kraju faszystą, mogłoby nas doprowadzić do wniosku, że z narcystyczną siłą, wyrastającą z jego lęków, czynił tak, ponieważ jako pisarz zawsze patrzył na utopię „od podszewki”. Znajdował się zatem na pozycji przeciwstawnej wobec każdego reżimu: jego status wygnańca wbrew własnej woli, nie tylko nie lubianego, ale i podejrzanego politycznie zarówno w społeczeństwie liberalno-demokratycznym, jak i komunistycznym, czyli absolutnie i wiecznie podejrzanego, umożliwił mu bytowanie na marginesie, a ogromne znaczenie tej pozycji jest szczególnie godne podkreślenia, bowiem z niej wywieść należy nici prowadzące od osobowości człowieka do doświadczenia pisarza. Można w niej rozpoznać wszystko to, co z chwilą, gdy Ja pisarza w sposób nieomal nieodwołalny zmuszone zostało do samoodnalezienia się w przestrzeni subwersji i transgresji, duchowo nakierowało Crnjanskiego na doświadczenie absurdu i etos późnego modernizmu. Taka pozycja prowokowała do przyglądania się ludzkiemu losowi: oczyszczone z jakiegokolwiek utopii, historia, kultura oraz człowiek w prozatorskich dziełach Crnjanskiego istnieją w swoim absolutnie podstawowym wymiarze.

Crnjanski zadencjonował utopię. Mógł potem wygłaszać mniej lub bardziej niesmaczne pochwały pod adresem reżimu, który w końcu, po długim wahaniu, uznał; mógł podejmować mniej lub bardziej rozpaczliwe ludzkie wysiłki, żeby się dostosować, żeby w końcu znaleźć się w centrum, ale już nigdy nie zdołał wymazać ze swoich dzieł spojrzenia na utopię „od podszewki”.

Wielowymiarowość bytowania na marginesie dojrzałego Crnjanskiego dotyczy jego egzystencji, przeszłości i przyszłości, jednocześnie odsłaniając niezwykle ważne miejsce w literaturze serbskiej. Andrić, już w czasach swoich literackich początków, uznając za swoich poprzedników Vuka i Njegoša, wybrał jej centralny nurt: choć jego literacka niepolemiczność i dyskretnie postępujący awans społeczny sugerowały pewien dystans wobec życia publicznego, nieobecność w nim i pewną niezmiennie podkreślaną alienację, to jednak ciągle, na prawach mimikry, był on obecny w jego centrum. Crnjanski, otwarcie dążący do bycia znakiem rozpoznawczym serbskiej publicznej przestrzeni kulturalnej, nie potrafił włączyć się w jej główny nurt: chociaż dążył do centrum, na zawsze pozostał na jej obrzeżach<sup>14</sup>.

Wyrazistym przykładem potwierdzającym fakt przesunięcia się myśli politycznej Crnjanskiego z obszaru peryferii serbskiej przestrzeni publicznej do jej centrum (i stanowiącym kulminacyjną fazę tego procesu), a zarazem przykładem strategii idealizująco-instrumentalizującej zarówno postać, jak i poglądy polityczne Crnjanskiego, jest zacytowany jako motto obszerny fragment tekstu Jerkova *Crnjanski sada i ovde (Crnjanski tu i teraz)* z 1999 roku. Emocjonalny charakter i radykalny (ale niereprezentujący zapewne stanowiska odosobnionego) wydzwięk wypowiedzi Jerkova wy tłumaczyć można, oczywiście, specyficznymi, wstrząsającymi okolicznościami historycznymi, które doprowadziły do jej powstania. Mowa tu o bombardowaniach Serbii przez NATO w 1999 roku, w reakcji na dokonywane w Kosowie, a reżyserowane przez rząd Slobodana Miloševicia, czystki etniczne ludności albańskiej.

Fakt, że wypowiedź Jerkova opublikowało liberalne i uznawane za antynacjonalistyczne, serbskie czasopismo „Vreme”, będący wyrazem publicznego przyzwolenia na zaprezentowane w niej poglądy, mógłby stanowić dowód na wysuwaną często przez politologów i znawców tematyki tezę o wywołaniu wzrostu nastrojów nacjonalistycznych wśród Serbów w następstwie interwencji wojsk NATO. Jednak w tekście niniejszym

---

<sup>14</sup> M. Lompar, *Miloš Crnjanski, potkazivač utopije*, uredila Lj. Pupezin, „Glas javnosti” 2003 (4.01.2003), <http://arhiva.glas-javnosti.co.yu/arhiva/2003/01/04/srpski/A03010301.shtml> (data dostępu: 12.11.2007)

opinię tę potraktujemy jedynie jako tło dla analizy sposobu wykorzystania i prezentacji myśli Miloša Crnjanskiego w tekście Jerkova.

Wypowiedź teoretyka i popularyzatora postmodernizmu w Serbii, wybitnego krytyka literackiego i wykładowcy Uniwersytetu Belgradzkiego, jest ciekawa o tyle, że Jerkov posługuje się postacią Crnjanskiego jako polityczną ikoną – symbolem niezasadzonego, niesprawiedliwego ataku i prześladowań. Powołując się na jego piętnowane teksty, Jerkov stosuje zabieg retoryczny, którego celem jest wydobycie paralelizmu losu Crnjanskiego (obiektu ataku komunistów) i losu jego kraju oraz narodu (Serbii i Serbów jako obiektu ataków mocarstw). Oprócz przeprowadzenia paraleli pomiędzy sytuacją narodu a losem twórcy, który ten naród reprezentuje, oczywistym, ale i zaskakującym<sup>15</sup> zamiarem Jerkova jest dokonanie „aktualizacji” przekonań politycznych Miloša Crnjanskiego, przez wskazanie trafności oraz ponadczasowości wysuniętych przez niego tez i diagnoz, dotyczących mechanizmów procesu historycznego, po części ujawniających związki z tak przestarzałymi i kontrowersyjnymi dzisiaj koncepcjami, jakimi są etnonacjonalizm i etnopsychologia.

Jedną z najważniejszych spośród tych tez jest idea pokoju jako utopii (nazwana przez Crnjanskiego „pacyfistycznym kłamstwem”) i wojny jako odwiecznego „losu” Serbów. Z krwi jej ofiar, zdaniem Crnjanskiego, rodziła się potęga nowo powstałego Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Za pomocą aluzji do tej właśnie tezy, sformułowanej i rozwiniętej przez Crnjanskiego w tekście *Oklevetani rat (Oczerniona wojna)*, Jerkov komentuje działania podjęte w ramach prowadzonej przez NATO misji „humanitarnej”. Współczesny serbski badacz i teoretyk literatury przenosi idee polityczne Crnjanskiego w inną rzeczywistość historyczną i, co zaskakujące, powraca w swym tekście do idei cierpienia i ofiary jako odwiecznego „losu” serbskiego narodu, idei przynależącej do repertuaru mitów politycznych, którymi obarczone były nie tylko przekonania Crnjanskiego, ale także poglądy i retoryka współczesnych nacjonalistów serbskich.

Dokonany przez Jerkova zabieg reanimacji tej koncepcji świadczy o fakcie manipulowania myślą polityczną Crnjanskiego, która dotyczyła zupełnie innej sytuacji historycznej, niż ta, o której mówi współczesny krytyk literatury. Mówiąc o niesprawiedliwości dziejów i cierpieniu serbskiego narodu, pomija on rzeczywiste aktualne realia, rolę Serbii i historyczno-polityczny kontekst działań prowadzonych przez serbskie oddziały militarne i paramilitarne w Kosowie, których tragiczną konsekwencją były właśnie NATO-wskie bombardowania. Jerkov nie tylko instrumentalizuje diagnozy Crnjanskiego, ale też usiłuje przyporządkować im strukturę czasu mitycznego: wiecznego i odwiecznego „tu i teraz” (jak pisze Jerkov w tytule artykułu), podczas gdy doraźne przecież teksty Crnjanskiego zawsze umieszczone były w konkretnym „tam i wtedy”.

Przywołany artykuł, w którym pewne idee Crnjanskiego zyskują bezkrytyczną akceptację, a nawet są adaptowane do nowych warunków, stanowi świadectwo drogi, jaką od jej wymuszonego ideologicznie odrzucenia, czyli wyparcia z przestrzeni publicznej, przebyła polityczna myśl Crnjanskiego. Opisana zmiana wydaje się w warunkach transformacji politycznej dość naturalna w odniesieniu do wypowiedzi „użytkowych”,

<sup>15</sup> Zaskakującym ze względu na wcześniejsze wypowiedzi i wystąpienia generacji postmodernistów, wśród nich A. Jerkova. Por. fragment poświęcony dyskusji postmodernistów z tradycjonalistami na temat nacjonalizmu w tekście S. Nowak-Bajcar, *Literatura i polityka. Dyskusje wokół postaw aktorów serbskiej sceny literackiej* w niniejszym tomie.

stanowiących funkcjonalizację myśli politycznej Crnjanskiego. Sprawdźmy zatem, czy ujawnia się ona także w publikacjach naukowych, stawiających sobie za cel próbę opisu, interpretacji i oceny myśli politycznej Miloša Crnjanskiego. Tematowi temu swoje prace poświęciło w ostatnim czasie dwu badaczy: Zoran Avramović oraz Boško Obradović. Ich książki reprezentują odmienne, a zarazem modelowe ujęcia nowych odczytań pomijanej przez komunistów (reprezentującej antykomunizm i nacjonalizm oraz wierność ideałom międzywojennego Królestwa, a więc „wrogiej” ideologicznie) spuścizny eseistycznej Crnjanskiego, dwie próby jej „oswojenia” i naukowej prezentacji w kontekście faktu, że autorem nacjonalistycznych esejów politycznych jest jednocześnie pisarz należący do narodowego panteonu literackiego Serbów.

W jaki sposób odczytywany jest ten dorobek w nowych warunkach historycznych? Czy ich zmiana pozwoliła serbskim badaczom dokonać Miloša Crnjanskiego na uwolnienie się od ideologicznych uwikłań, prowadzących – jak to czynili komuniści – do „demonizacji” Crnjanskiego czy też – jak czynili i czynią nacjonałiści – do instrumentalizacji jego przekonań?

Dodajmy, że omówione w niniejszym tekście modele odczytań kontrowersyjnych poglądów politycznych Miloša Crnjanskiego w kontekście historyczno-politycznych okoliczności, w jakich powstawały, mogą zarazem stanowić egzemplifikację przemiany, jakiej uległ w Serbii stosunek do nacjonalizmu. Zmiana sposobu postrzegania poglądów politycznych Crnjanskiego była bowiem nie tylko znakiem liberalizacji i „otwarcia” – poszerzania zakresu wolności, charakterystycznych dla schyłkowej fazy komunizmu, dowodem jego słabnącej siły i uwidaczniającej się coraz wyraźniej niemocy, ale także odbiciem, rodzących się stopniowo w jugosłowiańskich republikach (w tym także w Serbii), nastrojów nacjonalistycznych.

Zoran Avramović – redaktor przywołanych wcześniej wyborów tekstów politycznych Crnjanskiego – wydał w 1994 roku książkę *Politika i književnost u delu Miloša Crnjanskog*<sup>16</sup>, stawiającą sobie za cel krytyczne omówienie myśli politycznej serbskiego poety, pisarza i autora dramatów, w świetle jego eseistyki, i odniesienie tych poglądów do (niezwykle wybiórczo i pobieżnie zresztą potraktowanej) jego twórczości artystycznej.

Punktem wyjścia strategii zastosowanej przez Avramovicia jest błędne założenie, skrótowo wyrażone także w wypowiedzi współczesnego chorwackiego prozaika Zorana Fericia, który powiedział o Crnjanskim, że „jako polityk zaprzeczył on temu, o czym pisał jako pisarz”, a „głosząc militarystykę”, zachował się tak, „jakby nigdy nie napisał *Zapisków o Čarnojeviciu*”<sup>17</sup>. W obydwu przypadkach sposób interpretacji dokonany Crnjanskiego oparty jest na podobnym, upraszczającym schemacie myślowym, który przejawia się w porównywaniu ze sobą tekstów artystycznych i nieartystycznych (lub podporządkowanych pierwszoplanowo innym funkcjom niż artystyczna) oraz łączeniu w całość poglądów z różnych okresów życia pisarza.

Niewątpliwą zasługą Avramovicia jest fakt, że dokonuje on rozrachunku z przypisanym Crnjanskiemu przez komunistów mianem „faszysty” i określa jego poglądy bardziej wyważonym mianem „konserwatyizmu”. Wyczerpująco odnosząc się do ideowego zaplecza narodowego socjalizmu i faszystów (Crnjanski był antykomunistą, zwolennikiem centralizmu, stąd fascynacja Mussolinim, który stanowił dla pisarza ucieleśnienie

<sup>16</sup> Z. Avramović, *Politika i književnost u delu Miloša Crnjanskog*, Beograd 1994.

<sup>17</sup> Z. Ferić, „Nacional” 2003, nr 392 (20.05.2003).

osobowości silnego wodza), wskazuje na nieobecność w jego tekstach antysemityzmu i rasizmu (terminy rasa i naród w okresie międzywojennym stosowane były, co stanowi zjawisko typowe dla epoki, przez Crnjanskiego wymiennie). Opisując jednak poglądy Crnjanskiego jako zwolennika jugosławizmu i rzecznika Królestwa SHS, Avramović pomija fakt, że Królestwo to stanowiło dla niego realizację idei połączenia serbskiego narodu w jednym państwie (państwowotwórczy nacjonalizm etniczny) oraz urzeczywistnienie ideologii mocarstwowości czy silnego scentralizowanego państwa (Crnjanski był przeciwnikiem idei federacyjności i zwolennikiem monarchizmu).

Sprzeciw wzbudza natomiast druga część przeprowadzonej przez Avramovicia operacji, którą nazwać można „obroną twórczości artystycznej Crnjanskiego przed jego własnymi poglądami politycznymi”. Autor omówienia dokonał tutaj wyraźnego oddzielenia twórczości artystycznej Crnjanskiego od jego twórczości eseistycznej, posługując się argumentem, że każdy wielki pisarz potrafi ocalić swoją twórczość artystyczną od „doraźności” własnych przekonań politycznych. Do tak postawionej tezy Avramović dostosowuje metodologię badań. „Sztuczność” tej strategii, nieuchronna, jak się wydaje, wynika z jej założeń metodologicznych, w których autor połączył technikę hermeneutyczną z elementami analizy psychologicznej (właściwie zaś sposób postępowania z dziełami Crnjanskiego bardziej przypomina podejście fenomenologiczne), co prowadzi do pominięcia diachronicznego aspektu twórczości Crnjanskiego, czyli do niepodjęcia próby jej odczytania jako **procesu, rozwoju**.

Dzieła Crnjanskiego, te artystyczne, ale i te o charakterze doraźnym, politycznym, nie powstawały przecież równolegle, w tym samym czasie (co uprawomocniałoby tezę o „uchronieniu” ich przez pisarza przed zgubnym wpływem jego własnych poglądów nacjonalistycznych), lecz w różnych okresach jego życia, związanych z istnieniem odmiennych okoliczności społeczno-historyczno-politycznych, co niewątpliwie znajdowało wyraz w ulegających zmianom poglądach Crnjanskiego. Jego nacjonalistyczne przekonania, ujawniły się szczególnie w latach trzydziestych, kiedy pisarz wyjechał do Niemiec i Włoch, podejmując pracę dyplomatyczną jako *attaché* kulturalny i radca ambasady w Berlinie (1928–1929, 1935–1938) oraz w Rzymie (1938–1941).

Autor opracowania, analizując jego eseje polityczne, dostrzega fakt istnienia niespójności w przekonaniach Crnjanskiego, lecz samo użyte przez niego sformułowanie „niespójność” (sugerujące, że Avramović czyta te eseje w porządku synchronicznym, niedopuszczającym istnienia ewolucji, zmiany), świadczy o chęci udowodnienia z góry przyjętej tezy. Fakt, że nie tworzą one zwarte i zamkniętego systemu myślowego, co wyjaśnić można wspomnianą diachronią tekstów czy też czynnikami zewnętrznymi, to, że są one „nierealistyczne”, tzn. wyrażają idee niemożliwe do urzeczywistnienia z pragmatycznego punktu widzenia, co z kolei uzasadnić można ich ideologicznym sfunkcjonalizowaniem, autor opracowania chce odczytać jako pochodną czynników psychologicznych (poddawanie się emocjom chwili i nastrojom<sup>18</sup>: „chodzi tutaj o to, że w strukturze jego [Crnjanskiego – S.N.B.] myślenia politycznego wyobrażenie i ideał miały przewagę nad realnymi faktami”<sup>19</sup>) oraz uwarunkowań zawodowych (Avramović nazywa ten czynnik mianem *vis maior*), które w okresie, kiedy pisarz pracował jako dyplomata, wpływały na „autokorektę” jego publicznych wypowiedzi.

<sup>18</sup> Z. Avramović, *Politika i književnost...*, s. 56.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 60.



Analiza tekstów eseistycznych Crnjanskiego prowadzi Avramovicia do dość nieoczekiwanego wniosku, że polityka pojawia się w tych tekstach serbskiego poety i pisarza, w których dominuje czynnik psychologiczny i biograficzny, a więc, jak konstatuje, w eseistyce. Twórczość beletrystyczna zaś, jako uwolniona – zdaniem Avramovicia – od dominującego wpływu tych czynników, jest w znacznej mierze odpolityczniona:

Fakt, że Crnjanski – pisze Avramović – w swym twórczym kontinuum zdołał zachować całościowy charakter swej podstawowej artystycznej wizji człowieka i świata można wyjaśnić jedynie tym, że struktura jego osobowości umożliwiała efektywną obronę przed psychologicznymi naciskami i ideologiczną indoktrynacją<sup>20</sup>.

Choć nie ulega wątpliwości, że wydobyte przez Avramovicia czynniki miały wpływ na formę esejów politycznych Crnjanskiego, to nie sposób zgodzić się z drugą częścią tezy postawionej przez badacza. Obecność „momentów” biograficznych i psychologicznych w twórczości beletrystycznej Crnjanskiego (i nie tylko Crnjanskiego, ale każdego przecież twórcy) jest niewątpliwa, choć, oczywiście, trudniejsza do wykazania. Nie na niej jednak opiera się „brak upolitycznienia” (jak tego chce Avramović) utworów beletrystycznych Crnjanskiego, lecz na fakcie, że we wspomnianym okresie, odznaczającym się wzmożoną aktywnością polityczną i publicystyczną pisarza, nie powstało ich wiele. Oprócz bowiem esejów o charakterze notatek z podróży, napisanych w 1929 roku i opublikowanych w odcinkach jako *Iris Berlina*, a wydanych w całości jako *Knjiga o Nemačkoj* w 1931 roku, podobnego w formie zbioru *Ljubav u Toskani* (1930), niepublikowanych wówczas wspomnień *Embahade* (ukazały się one dopiero w 1983 roku, w wersji najprawdopodobniej zmienionej w stosunku do pierwszej, określanej mianem *Ambahade*), powstawała wówczas, jak się przypuszcza, jedynie *Druga knjiga Seoba*, wydana w 1962 roku (w której, wbrew opinii Avramovicia, obecność tematyki narodowej silnie się jednak uwidacznia).

Idee i przekonania Crnjanskiego (podobnie jak jego zawiła biografia, co nietrudno udowodnić, wskazując chociażby takie doświadczenia, jak wojna czy emigracja) zawsze znajdowały wyraz w jego utworach literackich: inna jest wyrosła z ducha ekspresjonistycznego pacyfizmu powojenna liryka debiutanckiego tomiku *Lirika Itake* (1919) i *Dnevnika o Čarnojeviću* (1921), inne są *Seobe* (1929), na kanwie siedemnastowiecznej historii opisujące polityczne nadzieje państwowotwórcze Serbów pokładane w bratniej Rosji (myśl państwowotwórcza to, skądinąd, centralna kategoria myśli politycznej Crnjanskiego), jeszcze inna *Druga knjiga Seoba* (1962), prezentująca destrukcję tych państwowotwórczych nadziei, radykalnie odmienny od wszystkich jest natomiast *Roman o Londonu* (1971), stanowiący tragiczne świadectwo ceny „pogodzenia się” z komunizmem w imię miłości do ojczyzny i rozrachunek z mitem emigracji.

Książka Avramovicia, potraktowana jako próba rzetelnego opisu przekonań politycznych pisarza oraz polityczno-ideologicznej rewizji przypisywanych Crnjanskiemu poglądów („faszysta”, „nacjonalista”), wydaje się przedsięwzięciem udanym i potrzebnym. Odrębną jednak (a nieomówioną przez Avramovicia, bo sprowadzoną do czynników psychologicznych) sprawą pozostaje kwestia obecności politycznego mitu nie tylko w jego publicystyce i eseistyce oraz w twórczości artystycznej, których autor omówienia

<sup>20</sup> Ibidem, s. 231.

nie chce ze sobą kojarzyć. Czyni to być może nawet wbrew zamierzeniu samego Crnjanskiego, który – choć zdawał sobie sprawę ze zróżnicowania artystycznego swoich tekstów – nie stronił od ich łączenia ze sobą, o czym świadczy wydany w 1959 roku autobiograficzny komentarz jego życia – tom poezji i esejów *Itaka i komentari*<sup>21</sup>.

Tę drugą kwestię, kwestię obecności politycznego mitu w beletrystyce Crnjanskiego, Avramović wyeliminował ze swego spektrum badawczego za sprawą ujęcia z góry odmawiającego utworom artystycznym Crnjanskiego znamion upolitycznienia czy ideologizacji, podczas gdy ich obecność we wszystkich tekstach pisarza wydaje się bezsporna, choć oczywiście zróżnicowany jest sposób ich realizacji.

W tym miejscu warto byłoby powrócić do artykułu Aleksandra Jerkova, w którym współczesny krytyk przywołuje symbol gwiazdy, pojawiający się nie tylko w pismach politycznych, ale także w utworach artystycznych Crnjanskiego jako znak nadziei i odradzającego się życia. Obecność i funkcjonalna tożsamość tego symbolu, widoczna zarówno w wypowiedziach artystycznych, jak i politycznych pisarza, może także potwierdzać słuszność tezy o ideowej nierozłączności tych dwu typów wypowiedzi Crnjanskiego. Wizja wojny jako chaosu i destrukcji, z których, jak feniks z popiołów, rodzi się nowe życie, nowa gwiazda, nowy byt (Crnjanski w swych esejach politycznych wyrażał opinię, że państwa rodzą się z wojen), niesie jeszcze jedną możliwość interpretacyjną. Prezentuję ją tutaj jako prowokacyjną alternatywę dla wysuniętego przez Avramovicia postulatu odrębności odczytań artystycznego i politycznego dorobku Crnjanskiego. Stosunek do wojny, traktowanej przez twórcę w kategoriach nieuchronnej konieczności, prowadzącej do odrodzenia się serbskiego państwa, które wyraża symbol (nowej) gwiazdy-przewodniczki, daje bowiem możliwość odczytania poglądów politycznych Crnjanskiego jako przejawu świadomości ekspresjonistycznej<sup>22</sup>, a więc wbrew opinii Zorana Avramovicia, który pisze:

Oczywistością jest fakt, że ani na poziomie normatywnym, ani jako przejaw tego, co nazywamy duchem czasu nie istnieje uniwersalny system wartości. W tej perspektywie zrozumiałe wydaje się stwierdzenie, że „ktoś może być wielkim artystą i myślicielem, a jego postawa obywatelska i polityczna może nie dorównywać jego możliwościom intelektualnym i artystycznym”. Zatem Crnjanski mógł w swojej działalności politycznej występować w obronie światopoglądu konserwatywnego, równocześnie na planie literatury afirmując poetykę awangardową<sup>23</sup>.

Opisana strategia interpretacyjna Avramovicia prowadzi do odczytania myśli politycznej Crnjanskiego jako wyrazu jego niestabilnej osobowości, a więc do zamierzonego lub niezamierzonego zbagatelizowania i „zneutralizowania” wiarygodności nacjona-

<sup>21</sup> M. Crnjanski, *Itaka i komentari*, Beograd 1959.

<sup>22</sup> Ten moment odradzania się z popiołów i z gruzów, jak słusznie zauważa Crnjanski, dostrzec można także w filozofii marksistowskiej i w jej idei rewolucji. Przede wszystkim jednak obecny jest on w refleksji przedstawicieli awangardy międzywojennej jako mit „nowego początku”, np. w refleksji Rastka Petrovicia. Dla jednego z bohaterów jego powieści *Ljudi govore* wojna to moment przełomowy, tragiczny, ale umożliwiający życiowy zwrot i przemianę na lepsze, a więc niejako „odrodzenie”. Zob. wypowiedź Pipa w dialogu z narratorem: „– Gdyby była wojna i gdybym wyszedł z niej cały i zdrowy, nigdy bym już nie wrócił nad jezioro. – A mnie się wydaje, że wojna to straszna rzecz. Zniszczyła całe poprzednie pokolenie na świecie. – Na pewno. Ja też nie chcę wojny, ale jeżeli do niej dojdzie, **zmienię swe życie**. – Cóż by pan wtedy robił? – Nie wiem. A **tak mam zmarnowane życie**” [podkr. – S.N.B.]. R. Petrović, *Opowieść z podróży*, przeł. H. Kalita, Warszawa 1973, s. 47.

<sup>23</sup> Z. Avramović, *Politika i književnost...*, s. 279.

listycznych przekonań serbskiego twórcy. Na podobnym zafałszowaniu opiera się także niesłuszna próba odideologizowania utworów artystycznych Crnjanskiego.

Podjęte więc przez Avramovicia w 1994 roku przedsięwzięcie demitologizacji myśli politycznej Crnjanskiego, poprzez jej odseparowanie od jego twórczości artystycznej, tylko do pewnego stopnia okazało się udane. Kategorią pominiętą w jego rozważaniach, a najbardziej chyba rzucającą się w oczy i **wspólną** zarówno dla beletrystyki, jak i esejistyki Miloša Crnjanskiego, jest bowiem wszechobecna kategoria mitu politycznego. Mitu politycznego, któremu uległ, co może warto w tym miejscu dodać, a co należy do sfery historycznych oczywistości, nie tylko Miloš Crnjanski, ale przecież i duża część intelektualistów międzywojennej Jugosławii (i Europy), co znalazło wyraz w polaryzacji i rozpięciu ich poglądów pomiędzy faszyzmem a komunizmem. I raczej właśnie wyborowi jednej z tych opcji przypisać by można miano tendencji ogólnej, nie zaś – jak chce tego Avramović – znamię wyjątkowości.

W 2005 roku ukazała się książka Boška Obradovicia, *Miloš Crnjanski i novi nacionalizam*<sup>24</sup>. Jej autor, wyrażając swoje przekonanie o odrębności („rodzimości”) serbskiej „prawicy” w stosunku do zachodnioeuropejskich opcji prawicowych, wyrosłych z tradycji demokratycznych, sięgających korzeniami oświeceniowego racjonalizmu i rewolucji francuskiej, za cel postawił sobie wypełnienie luki, jaka powstała w serbskiej historii literatury za sprawą powojennej tabuizacji tematyki, związanej z działalnością serbskiej prawicy literackiej w latach trzydziestych XX wieku.

Wielką zaletą tej publikacji jest fakt umieszczenia myśli Miloša Crnjanskiego w jej zrekonstruowanym przez autora od podstaw, „naturalnym”, pomijanym dotąd w oficjalnej historii literatury, a przecież istniejącym, środowisku literackiej prawicy. Opisując jej poglądy i głównych bohaterów z perspektywy historyka literatury oraz historyka idei, Obradović dostrzega ewolucję myśli politycznej Crnjanskiego na tle całego prawicowego ruchu epoki. Analiza artykułów publikowanych w czasopiśmie „Ideje” od roku 1934 do 1935, czyli przez cały okres jego ukazywania się, pozwala autorowi pracy prześledzić rozwój myśli prawicowej od „jugosłowiańskiego nacjonalizmu państwowotwórczego” do „serbskiego nowego nacjonalizmu”, którego cechą była obrona serbskich interesów i „zamykanie się w sobie”. Na podstawie dyskusji i wypowiedzi przedstawicieli tego polityczno-ideowego nurtu (Stanislav Krakov, Todor Manojlović, Vladimir Vujić, Svetislav Stefanović), Obradović wskazuje także na jego podstawowe cechy, takie jak: stosunek do Zachodu i krytyka „ducha wyobcowania”, kulturologiczna alternatywność, rewizjonizm kulturologiczno-historyczny i antykomunizm<sup>25</sup>, otwierając tym samym pole badawcze dla dalszych, dokładniejszych analiz.

Książce Boška Obradovicia trudno nie przypisać miana pionierskiej. Choć nie została napisana bezstronnie, co uwidacznia się w przyjętej przez autora niekrytycznej perspektywie „od wewnątrz”, polegającej na celowym pomijaniu pewnych problemów (np. nieujawnianiu rzeczywistej orientacji czasopism, zakwalifikowanych przez niego w sposób nieco zbyt ogólnikowy jako „prawicowe”, a wśród których znajduje się na przykład Ljoticiowska „Iskra”, w której *nota bene* drukował Crnjanski), to jednak metodologiczna sprawność, historycznoliteracka konsekwencja i podjęty przez autora wysiłek uzupełnienia brakującego ogniwa w historii serbskiej literatury i historii idei

<sup>24</sup> B. Obradović, *Miloš Crnjanski i novi nacionalizam*, Beograd 2005.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 114.

politycznej, sprawiają, że staje się ona – z uwzględnieniem wspomnianych zastrzeżeń – przedsięwzięciem interesującym nie tylko dla badacza historii literatury okresu międzywojennego.

Pionierska praca Obradovicia otwiera bowiem drogę dla badań nad nieomówionym, jak dotąd, całościowo zjawiskiem serbskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej, u źródeł której leżały właśnie poglądy prawicowe. Nowatorstwo książki zostało zresztą docenione poprzez fakt przyznania jej autorowi Nagrody im. Miloša Crnjanskiego, zaś pojawieniu się publikacji towarzyszyły niezwykle pochlebne recenzje, zamieszczone w czasopiśmie „Pravoslavlje”, w którym Zoran Avramović, autor pierwszego, omówionego wcześniej opracowania napisał:

Reasumując, otrzymaliśmy znaczącą książkę, traktującą o naszej kulturowej przeszłości. Odślaniającą długo skrywane fakty. Trwający od dziesięcioleci zakaz wglądu w niezwykle ważny problem (stosunek kultury i polityki) opóźnił nie tylko zrozumienie istotnego problemu teoretycznego i praktycznego, ale i zrozumienie własnego istnienia<sup>26</sup>.

Analiza dwu przywołanych naukowych opracowań wskazuje na fakt, że stosunek badaczy do politycznej myśli Miloša Crnjanskiego nadal nie jest wolny od metodologicznych i interpretacyjnych nadużyć (co uwidoczniło się w pracy Zorana Avramovicia) czy politycznej stronniczości (pokazuje to publikacja Boška Obradovicia).

W bezstronnym pod względem ideologicznym, sprawnym naukowo opisie myśli politycznej Crnjanskiego (czego nie można powiedzieć o interpretacji materiału literackiego) i porządkującej próbie klasyfikacji jego poglądów, dokonanej przez Avramovicia, widać przede wszystkim echa i odniesienia do tez i epitetów, jakimi obdarzali Crnjanskiego komuniści, co można wytłumaczyć faktem, że jest to pierwsze tak obszernie, monograficzne omówienie tej tematyki. Zoran Avramović zdaje sobie sprawę z zagrożeń płynących z nacjonalizmu, dokonuje więc krytycznej oceny przekonań politycznych Crnjanskiego, jednocześnie bagatelizując ich znaczenie poprzez zrzucenie ich na karb jego „chwijnej” osobowości (temu celowi podporządkowana jest omówiona wcześniej obecność elementów psychoanalitycznych). Pragnąc jednak „ocalić” dorobek artystyczny twórcy, autor pracy wyraża przekonanie o odrębności twórczości artystycznej Crnjanskiego. Model odczytania myśli politycznej Crnjanskiego w ujęciu tego badacza określić można mianem obrony Crnjanskiego – twórcy-artysty przed zgubnym wpływem jego własnych przekonań politycznych.

O wiele sprawniej swoim historycznoliterackim instrumentarium posłużył się Boško Obradović, który zaprezentował pewien wycinek, nieomówionego dotąd, „prawicowego” nurtu literatury serbskiej. Ta właśnie wycinkowość, widoczna w omówieniu bardzo krótkiego okresu działalności politycznej Crnjanskiego i jego ideologicznych współtowarzyszy, przyczyniła się do uniknięcia (a raczej ominięcia) wielu problemów, które rodzi ujęcie szerokie, a do których należeć może na przykład ewolucja poglądów pisarza czy stosunek Crnjanskiego do włoskiego faszystów i niemieckiego socjalizmu narodowego. Trzeba tu jednak zauważyć, że zaprezentowane przez Obradovicia ujęcie (najpewniej z powodów ideologicznych) pozbawione jest krytycyzmu i zmierza w kierunku idealizacji opisanego nurtu politycznego.

---

<sup>26</sup> Z. Avramović, *Miloš Crnjanski i novi nacionalizam*, „Pravoslavlje” 2005, nr 917 (1.06.2005).

Próby idealizacji ujawniają się szczególnie mocno wówczas, kiedy Obradović na podstawie pewnych wspólnych „momentów”, widocznych w artykułach przedstawicieli serbskiej prawicy, opisuje czy też raczej „(re)konstruuje” jej program, czyniąc to na podstawie niespójnych, chaotycznych a nawet sprzecznych ze sobą i nietworzących systemu, wypowiedzi różnych twórców.

Książka Obradovicia powstawała w innych warunkach niż praca Avramovicia (publikacje dzieli okres dziewięciu lat), co znajduje wyraz w fakcie, że jej autor nie musi, jak jego poprzednik, bronić Crnjanskiego i usprawiedliwiać jego nacjonalistycznych przekonań. Obradović występuje jako osoba, która „czyni swoją powinność”, moralnie do tego uprawniona: bohaterami jego pracy są przecież ofiary komunistycznej nagonki i cenzury. Dlatego zapewne, w tak nieskrępowany sposób, przyjmuje perspektywę opisywanego przez siebie środowiska. „Odczytanie” poglądów politycznych Crnjanskiego w ujęciu Obradovicia reprezentuje więc model opisu „bezkrytycznego” (pomijanie niewygodnych faktów, idealizacja omawianego problemu), w którym zastosowaną strategię uprawomocnia fakt odkrywania przemilczanej dotąd prawdy oraz „rehabilitacji” tematu. Model czytania Obradovicia określić można mianem strategii bezkrytycznej, za sprawą której Crnjanski zyskuje status ideologa.

W tym miejscu, na marginesie głównego wywodu, warto może wspomnieć o książce *O ljudima. Eseji, zapisi, sećanja*, autorstwa Desimira Tošicia<sup>27</sup>, która choć nie posiada naukowego charakteru (możemy ją umieścić w grupie opisanych na początku artykułu, subiektywnych prób odczytania osoby Crnjanskiego), stanowi rozwinięcie emigracyjnego tematu serbskiej prawicy międzywojennej. Praca wydaje się przydatna ze względu na fakt, że jej autor – wybitny działacz powojennej (mam na myśli drugą wojnę światową) emigracji serbskiej i jej kronikarz, powołując się na biografię Crnjanskiego, dokonuje oceny jego działalności politycznej z innej, odległej geograficznie (londyńskiej) i odmiennej od przywołanych wcześniej, perspektywy politycznej. Publikacji tego typu, poświęconych Crnjanskiemu pojawiło się zresztą więcej, można nawet stwierdzić, że oprócz zaprezentowanych wcześniej, tworzą one trzeci „biograficzno-wspomnieniowy” czy „portretowy” model odczytań osoby Crnjanskiego.

Choć książka nie ma charakteru naukowego, niewątpliwym celem jej autora jest kronikarski opis środowiska powojennej emigracji serbskiej. Opis ten, w sposób nieunikniony, ze względu na wybraną konwencję (znalazły się tu listy, wspomnienia, teksty pisane *in memoriam*), naznaczony jest subiektywizmem i w takiej właśnie optyce autor należący do środowiska emigracyjnego portretuje jego najwybitniejsze postaci, ale i siebie – poprzez swój stosunek do nich lub w relacjach z nimi.

W subiektywizm pracy wpisane są poglądy polityczne Tošicia, określone przez autorkę przedmowy mianem „demokratycznego centrum” oraz krytycyzm i polemiczność, stanowiące następstwo tych poglądów. Choć głównym celem autora jest niewątpliwie pokazanie prawdy o Crnjanskim – człowieku i opis jego profilu psychologicznego (egocentryk, pyszałek, oportunistą itd.), co nie stanowi jednak zarzutu, subiektywizm wypowiedzi jest bowiem częścią składową wybranej przez autora konwencji, to książka ta zawiera pewne cenne informacje dotyczące myśli politycznej Crnjanskiego. Chodzi tu, mianowicie, o tezę, że poglądy zawarte w tekstach wybitnego serbskiego twórcy nie

<sup>27</sup> D. Tošić, *O ljudima. Eseji, zapisi,...*

stanowią żadnego zwartego systemu, ponieważ, według autora książki, Crnjanski nie był politykiem.

Crnjanski – pisze Tošić – ani przez chwilę nie był dyplomata (przed wojną pracował jako korespondent centralnej Agencji Informacyjnej), tak jak nigdy nie był „radcą”, lecz pracował na *stanowisku* [podkr. D.T.] radcy, jakich wiele było w urzędach administracyjnych i instytucjach kulturalnych<sup>28</sup>.

W innym zaś miejscu dodaje:

Jeśli zaś chodzi o jego poglądy polityczne i jego działalność, należy stwierdzić, że Crnjanski nie był typem człowieka politycznego, nie był on nawet aktywny politycznie. Jego „prawicowość” przed drugą wojną światową i jego „lewicowość” po 1965 roku, po powrocie do kraju, nie narodziły się pod wpływem jakiejś ideologii politycznej, chociaż zapewne niosły w sobie intelektualną arogancję w stosunku do tych, którzy nie są u władzy<sup>29</sup>.

Tošić nie krytykuje bezpośrednio poglądów Crnjanskiego, lecz deprecjonując jego rolę i znaczenie (wyłącznie) jako polityka, krytykuje przede wszystkim jego postawę moralną i obnaża „prawdziwe oblicze” twórcy (umożliwia mu to subiektywizm konwencji). W upolitycznionym (zaprezentowanym z perspektywy demokracji<sup>30</sup>) ujęciu Tošicia Crnjanski zostaje zdyskredytowany jako polityk oraz – za sprawą postawy moralnej – jako człowiek. Z książki Tošicia wyłania się więc przede wszystkim (niezwykle sceptyczny) portret Crnjanskiego – człowieka, który nie uprawiał polityki, ponieważ politykiem nie był, a swych przekonań wyrzekął się, gdyż był oportunistą.

Za sprawą pozbawionej ambicji naukowych, aczkolwiek problematyzującej pewne istotne kwestie, refleksji Tošicia udaje się dostrzec sztuczność dwu przedstawionych wcześniej naukowych ujęć, których autorzy w eseistyce Crnjanskiego chcieliby widzieć spójny system, a w samym twórcy – ideologa.

Książki te, wychodzące z różnych założeń metodologicznych, reprezentujące odmienne stanowiska światopoglądowe (upolitycznione bądź nieupolitycznione) – choć w zasadzie stawiające sobie za cel opis myśli politycznej Crnjanskiego – realizują też zupełnie odmienne cele. Wskazując, że opis ten został dokonany w ramach przyjętej i realizowanej „ideologii”, *de facto* prezentują stosunek autorów omówień do przekonań wybitnego twórcy. Naukowe opracowania „odzyskanej” stosunkowo niedawno tematyki, jak dotąd, zmierzają w kierunkach wyznaczonych przez pozanaukowe próby zmierzenia się z postacią Crnjanskiego, a więc w stronę jej mitologizacji (obrona mitu pisarza – Avramović) lub instrumentalizacji („uwspółcześnianie” myśli politycznej Crnjanskiego, próba jego zaprezentowania jako „nowoczesnego” ideologa – Obradović),

---

<sup>28</sup> D. Tošić, *O Crnjanskom, protiv svoje volje. Nažalost, još o Crnjanskom kao emigrantu* [w:] idem, *O ljudima. Eseji, zapisi...*, s. 212. Zaprezentowany tutaj fragment pochodzi z tekstu opublikowanego najpierw w emigracyjnym czasopiśmie „Naša reč” w 1987 roku. Do powstania tego artykułu, stwierdza Tošić, przyczyniły się dwa fakty: „kult jednostki” (czyli Crnjanskiego) w kraju i dokonywana przez komunistów (czy „reżim”, jak pisze), manipulacja osobą i spuścizną po Milošu Crnjanskim, do czego swoją postawą i zachowaniem jeszcze podczas emigracji przyczynił się sam Crnjanski. Tošić ustosunkowuje się więc do prób mitologizacji i instrumentalizacji osoby Crnjanskiego.

<sup>29</sup> D. Tošić, *Enigma Embahada* [w:] idem, *O ljudima. Eseji, zapisi...*, s. 218 i n.

<sup>30</sup> Swoje demokratyczne poglądy polityczne Tošić zaprezentował jako aktywny działacz antymiloševiciowskiej opozycji i członek Demokratske stranke.

co stanowi świadectwo faktu, że działalność polityczna wybitnego serbskiego twórcy nadal wymyka się rzetelnej i bezstronnej ocenie serbskich badaczy.

Z tego powodu, uwzględniając poczynioną przez Tošicia uwagę o statusie Crnjanskiego jako polityka, warto byłoby może zastanowić się nad zasadnością używanego w odniesieniu do jego eseistyki politycznej określenia „myśl polityczna” czy „refleksja polityczna”, sugerującego jej spójność i systemowość. Izolowanie tej eseistyki od biografii twórcy, jej sztuczne oddzielanie od utworów artystycznych i syntetyzowanie w ideologiczny system, nie wydaje się najwłaściwszą metodą opisu refleksji politycznych Crnjanskiego. Być może całościowy, naukowy opis jego przekonań należałoby budować poprzez wpisanie ich w biografię twórcy oraz (wbrew autorom przedstawionych tu prac) przez połączenie ich z jego twórczością artystyczną. Dla wszystkich bowiem tekstów Crnjanskiego kategorią wspólną, a pomijaną w dotychczasowych próbach ich opisu, jest kategoria MITU POLITYCZNEGO.

Podejmowane więc w czasach postkomunizmu próby zmierzenia się z myślą polityczną Crnjanskiego oraz odczytania zawilej struktury jego biografii, paradoksalnie, nie rozpraszają się w system różnorodnych postmodernistycznych „małych narracji”. Przeciwnie, zdają się potwierdzać przekonanie o wciąż silnie w Serbii obecnej tęsknocie za Lyotardowskimi „wielkimi metaopowieściami”<sup>31</sup>, w szereg których, być może nawet wbrew zamierzeniom ich twórców, same się wpisują.

---

<sup>31</sup> J.F. Lyotard, *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, przeł. M. Kowalska, J. Migasiński, Warszawa 1997.